

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2018 roku (data nadania k. 28) powódka L. M. (1) wystąpiła przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w W. z pozwem o zasądzenie solidarnie na jej rzecz kwoty 96 279,71 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem nienależnie zapłaconego świadczenia na poczet umowy o kredyt budowlany w walucie wymiennej nr (...), ewentualnie w razie nie uznania ww. żądania wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz powódki kwoty 23.112,92 zł tytułem nadpłaconych należności na poczet kapitału, tzw. spread, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Uzasadniając złożony pozew powódka podniosła, iż w dniu 31 grudnia 2007 roku podpisała z pozwanym umowę o denominowany kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której powódce udzielony został kredyt w wysokości 33.532,93 CHF oszacowany jako równowartość kwoty nie niższej niż 70.000,00 zł. Każda rata ustalona została w stałej wysokości w walucie CHF i na dzień zapłaty przeliczana była na walutę PLN. Do kwoty kredytu doliczona miała zostać kwota prowizji tj. 167,66 CHF, czyli przy obliczeniu na dzień zawarcia umowy kwota 362,38 zł. Dodatkowo wynagrodzeniem pozwanego banku były odsetki, które na dzień zakończenia obowiązywania umowy wyniosły 3.008,35 zł. Zatem całkowita kwota kredytu do spłaty wraz z prowizją i oprocentowaniem wyniosła 73.370,73 zł. Powódka wskazała, że dokonała spłaty kredytu w wysokości 96.483,65 zł, z czego kapitał został spłacony w kwocie 93.475,30 zł, natomiast odsetki w wysokości 3.008,35 zł. W konsekwencji, na poczet kredytu nadpłaciła kwotę 23.112,92 zł.

Zdaniem powódki, różnica w spłacie kredytu w wysokości 23.112,92 zł została naliczona na podstawie niedozwolonych klauzul umownych, w szczególności z uwagi na ukrytą marżę doliczaną do ustalanego przez bank kursu CHF, tzw. spread. W związku z tym możliwość arbitralnego dostosowywania wartości waluty obcej umożliwiła uzyskanie przez bank ukrytego zysku, o którym powódka nie miała wiedzy. Do ustalenia każdej raty pozwany bank stosował ustalany w niewyjaśnionych okolicznościach kurs waluty obcej, który znacząco odbiegał od kursu ustalonego przez rynek walutowy. W konsekwencji, zdaniem powódki, zawarta między stronami umowa narażała powódkę na ponoszenie ukrytych kosztów, których nie była w stanie przewidzieć ani wyliczyć ich wysokości. Pozwany wykorzystując przy tym niewiedzę oraz brak doświadczenia powódki, bez zgodnego ustalenia zapisów umowy, sporządził je w sposób korzystniejszy dla siebie rażąco naruszając jej interesy jako konsumenta, nie informując również o ewentualnym ryzyku kursowym. Zdaniem powódki, kształtowanie w ten sposób zapisów powoduje, iż strony umowy nie są równe, a przewagę w tym układzie ma przedsiębiorca, który odnosi korzyści dzięki nieuczciwemu i nierzetelnemu postępowaniu. W ocenie powódki, zawarta między stronami umowa zawiera szereg niedozwolonych klauzul umownych, tj. brak określenia kwoty zobowiązania, klauzulę waloryzacyjną, brak określenia szczegółów zmian oprocentowania, które nie odwołują się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalają wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości oraz czynników wpływających na jego zmianę, wedle własnej woli. Na mocy ww. postanowień pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować zapisy umowy, które znacząco wpływały na umowę oraz ponoszone przez powódkę koszty. Powyższe postępowanie banku rażąco narusza interes konsumenta i kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości wprowadzanych zmian w zakresie ustalonego kursu przez pozwany bank czy ustalonego oprocentowania. Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać strony od chwili zawarcia umowy. W rezultacie powyższe postanowienia opisane niniejszym pozwem zostają pominięte przy wykonaniu niniejszej umowy. W związku z powyższym, zdaniem powódki, kwota nadpłacona na poczet

kapitału, została pobrana przez pozwanego nienależnie. Zatem należności te winny zostać zwrócone jako nienależne świadczenie w oparciu o treść art. 405 w zw. z 410 § 1 i 2 k.c. (pozew wraz z załącznikami k. 5-13).

W odpowiedzi na pozew bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pozwany wskazał, że strony zawarły umowę o kredyt denominowany do CHF, który ma charakter kredytu walutowego, natomiast jego przeliczenie na walutę polską związane było z wybranym przez kredytobiorcę sposobem wypłaty środków i spłaty kredytu, tj. przy wykorzystaniu rachunku prowadzonego w walucie polskiej, a nie rachunku dewizowego. Pozwany podkreślił, że ryzyko kursowe było znane powódce przy zawieraniu przedmiotowej umowy, albowiem bank w sposób jasny i dokładny przedstawił jej istotę kredytu walutowego (denominowanego) oraz konsekwencje z niego wynikające, co zresztą znalazło również odzwierciedlenie w zapisach umowy. Nadto, ryzyko to obciążało obie strony umowy, a nie tylko powódkę, która ponosiła wyłącznie ryzyko związane ze zmianą kursu CHF. Po stronie pozwanego banku istniało zaś podwójne ryzyko kursowe związane nie tylko ze zmianą kursu CHF względem PLN, ale także zmianą oprocentowania zmiennej stopy procentowej odpowiadającej stopie bazowej 3M LIBOR, która obok stałej marży, jest elementem oprocentowania kredytu. Spadek zaś ww. stawki oznacza również spadek wynagrodzenia banku należnego z tytułu umowy kredytowej zawartej przez strony.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu abuzywności postanowień umownych pozwany podniósł, że postanowienie przewidujące określenie kwoty kredytu, jak i postanowienia odnoszące się do oprocentowania kredytu i sposobu jego spłaty, stanowią element przedmiotowo istotny umowy, a więc essentialia negotii umowy kredytowej łączącej strony. Tym samym, nie mogą być poddawane kontroli pod kątem abuzywności, tym bardziej, że spełniają one również wymóg jednoznaczności, zgodnie z treścią przepisu art. 385³ § 1 k.c. Niezależnie od powyższego, pozwany wskazał, że powódka miała możliwość negocjacji postanowień umownych. Okoliczność, że nie podjęła się ona negocjacji kwestionowanych w niniejszej sprawie zapisów umownych nie może obciążać banku. Sam fakt, że powódka nie zdecydowała się na negocjacje w tym zakresie nie przemawia za przyjęciem, że warunki umowy kredytowej zostały jej w jakikolwiek sposób narzucone przez pozwanego. Co więcej, powódka indywidualnie dokonała wyboru rodzaju kredytu pomimo, że posiadała zdolność kredytową pozwalającą jej zaciągnąć kredyt również w walucie polskiej.

W nawiązaniu do zarzutu arbitralności i dowolności w zakresie ustalania kursu walut, pozwany bank wskazał, że postanowienia umowne zostały sprecyzowane w Regulaminie dla umów denominowanych do CHF, który jednoznacznie określał zasady, według których dokonywana była spłata kredytu, w oparciu o obowiązujące u pozwanego tabele kursowe dla wszystkich walut. Powyższe informacje zostały powódce przekazane przed zawarciem umowy kredytowej i zostały przez nią w pełni zaakceptowane, o czym świadczy chociażby zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych kredytobiorcy przez Bank, bez podjęcia przez nią jakichkolwiek negocjacji postanowień umownych. Niezależnie od powyższego, powierzenie ustalenia sposobu przeliczania rat kapitałowo - odsetkowych pozwanemu było przyjęte między stronami już od momentu zawarcia umowy i stanowiło wyraz dojścia między nimi do konsensusu. Okoliczność ta nie była nigdy kwestionowana przez powódkę. Brak jest zatem normatywnych przeszkód, ażeby strony w umowie ustaliły, że to właśnie bank będzie dokonywał obliczenia kwoty rozliczenia, a kredytobiorcy pozostawione zostanie prawo weryfikacji takiego obliczenia.

Dalej pozwany podniósł, że twierdzenia powódki, iż w umowie kredytowej nie została określona kwota kredytu również nie zasługują na uwzględnienie. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa pozostaje w zgodności z obowiązującymi przepisami prawa, regulującymi kwestie odnoszące się do funkcjonowania rynku prawnego - finansowego, w tym z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Umowa ta zawiera bowiem wszystkie ww. elementy właściwe dla umowy kredytowej, tj. zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie, zwrotu kapitału oraz odsetek, jak również zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Ponadto, stosownie do przepisu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, w przedmiotowej umowie wskazano kwotę i walutę kredytu. Okoliczność, że strony ustaliły w umowie wykonanie wynikających z niej zobowiązań w złotych

polskich, nie może być postrzegana jako naruszenie przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego albowiem ustalenie w umowie innej waluty zobowiązania i innej waluty wykonania zobowiązania jest w pełni dopuszczalne i wynika z zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353¹ k.c. Brak było zatem przeszkód, ażeby łączący strony stosunek prawny przewidywał wykonanie wynikających z umowy zobowiązań stron w złotych polskich. Modyfikacja taka była i jest dopuszczalna i nie powoduje ona zmiany waluty wierzytelności na walutę polską. Ponadto, możliwość udzielenia kredytu w walucie obcej oraz jego wypłaty i spłaty w PLN mieści się w konstrukcji kredytu denominowanego. Kredyty denominowane były (i są) dopuszczalne na gruncie Prawa bankowego, za czym przemawia m.in. zakres nowelizacji Prawa bankowego z lipca 2011 r.

Odnosząc się do zarzutu powódki dotyczącego oprocentowania kredytu pozwany podniósł, że zostały one w sposób klarowny ujęte w § 3 umowy kredytowej oraz Rozdziale 5 Regulaminu „(...)”. Oprocentowanie kredytu udzielonego powódce ustalone zostało w oparciu o niezależną stopę referencyjną LIBOR powiększoną o określoną w umowie liczbę punktów procentowych, tzw. „marżę”. Zdaniem pozwanego, zmiany oprocentowania rat kredytowych są powszechnie znane i dotyczą one także kredytów wyrażonych w PLN. Odnosząc się do zarzutu powódki w zakresie naliczania odsetek za opóźnienie spłat kredytu, pozwany podał, że powódka była w stanie ustalić wysokość odsetek karnych skoro o każdorazowej zmianie oprocentowania była na bieżąco informowana z odpowiednim wyprzedzeniem, zaś „odsetki karne” naliczane są po terminie wynikającym z harmonogramu. Również zarzut pobierania przez bank tzw. spreadu, nie zasługuje, zdaniem pozwanego, na uwzględnienie. Sam bowiem fakt pobierania przez banki spreadu, nie był zakazany, zaś konstrukcja spreadu sama w sobie nie jest niedozwolona. Naturalnym jest, że bank kupuje walutę po niższej cenie po to, ażeby odsprzedawać ją po cenie wyższej.

Wobec przywołanych okoliczności, w ocenie pozwanego, zawarta z powódką umowa o kredyt denominowany w CHF była ważna i jako taka wywoływała określone w niej skutki prawne. Strony tej umowy złożyły zgodne oświadczenia woli co do zawarcia umowy o kredyt. Szczegółowe zasady wypłaty i wykonywania Umowy przewidziane zostały w umowie i Regulaminie stanowiącym jej integralną część. Zawarta przez strony umowa stanowiła umowę o kredyt w rozumieniu Prawa bankowego i zawierała wszelkie niezbędne elementy, określone w przepisie art. 69 tejże ustawy. Nawet w przypadku uznania, iż kwestionowane postanowienia stanowią klauzule abuzywne, to i tak strony nadal wiązały inne postanowienia umowne i zapisy Regulaminu, które nie zostały zakwestionowane przez powódkę. W konsekwencji, po stronie pozwanego banku nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia, zaś po stronie powódki nie można mówić o wystąpieniu zubożenia. Brak jest zatem przesłanek do uwzględnienia roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia wskazując, że roszczenia powódki przedawniają się z upływem dwóch lat albowiem na podstawie art. 731 k.c. bank pobierał środki na poczet należności wynikających z umowy z rachunku bankowego powódki w związku z czym zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego. Oznacza to, że przedawnieniu uległy kwoty, które składają się na dochodzone roszczenie za okres do dnia 17 kwietnia 2016 r. W przypadku zaś określenia przez Sąd terminu przedawnienia w oparciu o treść art. 118 k.c. pozwany wskazał, że kredyt był spłacany w miesięcznych ratach, a zatem przedawnieniu uległy kwoty, które składając się na dochodzone roszczenie za okres do dnia 17 kwietnia 2015 r. (odpowiedź na pozew k. 34-52).

Pismem z dnia 28 czerwca 2019r. (data prezentaty Biura Podawczego k. 125) powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 260,00 zł, tj. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz tej kwoty tytułem nienależnie pobranych opłat za wydanie zaświadczeń.

W uzasadnieniu rozszerzonego powództwa powódka wskazała, że kwota 260,00 zł stanowi pobraną bezpodstawnie przez pozwanego opłatę za wydanie dokumentów bankowych w postaci zaświadczenia i tabeli zawierającej historię wpłat (pismo k. 125-126).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 29 października 2019 r. k. 146 i e – protokół k. 147).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 grudnia 2007 roku została zawarta między stronami umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej o Nr (...) (dowód: umowa k. 14-18).

Na mocy postanowień ww. umowy Bank (...) S.A. w W. udzielił powódce kredytu w kwocie 33.532,93 CHF, na okres do dnia zawarcia umowy do 31 grudnia 2009 r. na zakup lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości C. na działce nr (...). Kredyt został wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili wypłaty. Natomiast kredyt podlegał spłacie w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili spłaty. Jednocześnie strony ustaliły, że odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane będą w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w pozwanym banku w chwili spłaty. W celu zaś ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów udzielonego kredytu, postanowiono, iż stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w pozwanym banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku natomiast konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu (dowód: § 1 ust. 1, 2 3 umowy, § 37 ust. 1, 2, § 38 ust. 1, 2 Regulaminu (...)).

Powódka została poinformowana o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdziła poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w pozwanym banku. Strony ustaliły, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały postanowienia Regulaminu (...) (dowód: § 18 ust. 3, § 17 pkt 1) umowy).

Strony postanowiły, że od kwoty udzielonego kredytu Bank pobrał jednorazowo bezzwrotną opłatę przygotowawczą w wysokości 167,66 CHF (dowód: § 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt został wypłacony w transzach, bezgotówkowo:

- na rzecz dewelopera - Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowym (...) (...)-(...) C., ul. (...) wpisanego do Ewidencji Działalności Gospodarczej przez Wójta Gminy D., pod nr (...) na rachunek (...) w (...) Bank S.A. o/O., w kwocie wynikającej z przeliczenia kwoty kredytu po kursie kupna z dnia uruchomienia jednak nie wyższej niż 70.000,00 PLN;
- w przypadku, gdy kwota uruchamianych transz kredytu w przeliczeniu na PLN będzie niższa niż 70.000,00 PLN powódka została zobowiązana dokonać przelewu z własnych środków na rachunek dewelopera Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowym (...) (...)-(...) C., ul. (...) w terminie do dnia 31.03.2008 r. (dowód: § 2 ust. 2 umowy).

Strony ustaliły, że spłata kredytu nastąpi w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego powódki o nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy. Jednocześnie powódka zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie w złotych polskich, przy czym ustalono, że zmiana kursu waluty wpłynie na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej (dowód: § 4 ust. 1 i 7 umowy).

W myśl postanowień umownych, kredyt udzielony powódce mógł być wielokrotnie przewalutowany, zaś za jego przewalutowanie na walutę polską pozwany bank nie pobierał opłat (dowód: § 4 ust. 14 umowy).

Strony ustaliły dodatkowe warunki umowy, m.in. wpłacania kwartalnej składki ubezpieczenia na rzecz (...) S.A. do momentu uprawomocnienia się wpisu hipoteki zwykłej w kwocie 33.532,93 CHF i hipoteki kaucyjnej do kwoty 16.766,47 CHF na rzecz pozwanego banku do nowoutworzonej księgi wieczystej (dowód: § 2 ust. 5 pkt 5 umowy)

Zgodnie z postanowieniami umowy oprocentowanie kredytu wyniosło w dniu zawarcia umowy 4,0400% w stosunku rocznym. Ustalono, że oprocentowanie jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku

w wysokości 1,25 punktu procentowego. Jednocześnie strony ustaliły, że pierwsza zmiana oprocentowania nastąpi w trzecim miesiącu od dnia podpisania niniejszej umowy. Natomiast każda następna zmiana oprocentowania nastąpi po upływie trzech miesięcy od poprzedniej zmiany, przy czym zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stopy referencyjnej nie stanowi zmiany warunków umowy. O każdej zmianie oprocentowania, pozwany bank zobowiązał powiadomić wyłącznie kredytobiorcę pisemnie. Jednocześnie strony postanowiły, że pozwany bank naliczy odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. W przypadku, gdy stopa oprocentowania, o której mowa wyżej, będzie wyższa w okresie kredytowania niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, Bank pobierze odsetki naliczone według stopy równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego; stopa kredytu lombardowego na dzień zawarcia umowy wyniosła 6,50 % (dowód: § 3 ust. 1,2,3,4,5 umowy).

Strony ustaliły, że w przypadku uchybienia przez powódkę postanowieniom umowy dotyczącym zasad i terminów spłaty kredytu pozwanemu bankowi przysługują odsetki za opóźnienie spłaty w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu obowiązującego w terminach zalegania z zapłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Jednocześnie bank zobowiązał się do wysłania pisemnej informacji do osób będących jego dłużnikami z tytułu zabezpieczenia spłaty kredytu, iż kredytobiorca opóźnia się ze spłatą kredytu (dowód: § 5 ust. 1 pkt 1), ust. 2 umowy).

W myśl postanowień umowy do obowiązkowego zabezpieczenia spłaty kredytu należały:

1) hipoteka zwykła w kwocie 33.532,93 CHF stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 16.766.47CHF stanowiącej 50% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku na nieruchomości, stanowiącej własność L. i T. M., zwanej dalej „nieruchomością” położonej w miejscowości C., na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Opolu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy nową Księgę Wieczystą

2) ubezpieczenie nieruchomości, o których mowa w pkt 1 od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem wierzytelności z polisy na rzecz Banku

Natomiast dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1) pełnomocnictwo do konta osobistego Pani L. M. (2) o numerze (...) - prowadzonego przez (...) S.A. Oddział (...) w O.;

2) przelew wierzytelności od dewelopera Przedsiębiorstwa Handlowo-usługowego (...), (...)-(...) C., ul. (...)/ C (...) na rzecz Banku z tytułu wpłat na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Do czasu zaś przedłożenia przez kredytobiorcę w pozwanym banku odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa w ust. 1 pkt 1, zabezpieczenie tymczasowe stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (dowód: § 6 umowy).

W § 4 ust 10 umowy, zmienionym aneksem nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008r., strony postanowiły, że karencja w spłacie kapitału ustalona jest od daty podpisania umowy do dnia 19 lipca 2008r. (dowód: § 4 ust. 10 umowy, aneks k. 19).

Powódka dokonała spłaty całości zadłużenia wynikającego z umowy z dnia 31 grudnia 2007r. kredytu budowlanego w walucie wymiennej o Nr (...).

(dowód: historia spłat rat kapitałowych i odsetkowych k. 20-21)

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania ich autentyczności, wobec czego zostały one uznane przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom powódki, w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materialnie dowodowym, jako konsekwentnym, spójnym i wzajemnie się uzupełniającym. Powódka przedstawiła okoliczności związane z zarówno z zawarciem umowy o kredyt jak i dotyczące jego spłaty. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powódki co do braku udzielenia informacji co do ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. W ocenie Sądu powódka była świadoma zmian kursu waluty, przy czym skali tej zmiany nie przewidywała. Nie sposób jest jednak uznać, że powódka została wprowadzona w błąd co do stabilności waluty CHF przez pracowników pozwanego banku; w istocie bowiem w dacie zawarcia umowy kredytu przez powódkę, frank szwajcarski był walutą stabilną i powszechnie uważaną za stabilną. W tym stanie rzeczy twierdzenia powódki w tym zakresie Sąd uznał za próbę uwiarygodnienia tezy o wprowadzeniu jej w błąd poprzez zatajenie informacji przez pracowników pozwanego banku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby zobowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Art. 405 k.c. przewiduje odpowiedzialność w przypadku uzyskania korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. W tym wypadku dochodzący winien wykazać, że działanie osoby bądź podmiotu, które wywołało u wnoszącego uszczerbek majątkowy nie miało podstaw prawnych. Brak podstawy prawnej oznacza taką sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo akcie administracyjnym. Jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia jest nienależne świadczenie, o którym mowa w art. 410 k.c. Nienależnym świadczeniem jest między innymi świadczenie co do którego spełniający świadczenie nie miał żadnego obowiązku świadczenia, które by wynikało z czynności prawnej lub z ustawy. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń należy określić początek biegu terminu tego przedawnienia przy założeniu, że – zgodnie z art. 118 k.c. – roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank. Przesłanka ta dotyczy bowiem osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powoda, który dochodzi swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą

linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 31 grudnia 2007 r., wypłata pierwszej transzy kredytu nastąpiła w dniu 17 stycznia 2008 r. Powódka spełniała swe świadczenia począwszy od dnia 21 lipca 2008 r. Pozew wniesiony został w dniu 18 kwietnia 2018 r. /k. 28/, a zatem przed upływem 10 – letniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. – w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., zaś z chwilą wniesienia pozwu termin przedawnienia uległ przerwaniu.

Zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy jej zapisy zawierają niedozwolone klauzule umowne, które nie wiążą powódki.

W ocenie Sądu w pierwszej kolejności należało przesądzić czy przedmiotowa umowa kredytu jest umową ważną. Ocena czy umowa zawiera abuzywne postanowienia umowne może bowiem dotyczyć jedynie ważnej i skutecznie zawartej umowy.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

Złożona do akt sprawy dokumentacja bankowa wskazuje, iż podpisana przez strony umowa stanowiła tzw. kredyt denominowany w walucie obcej, a więc taki, którego wartość wyrażona zostaje w umowie w walucie obcej, ale uruchomiona zostaje w walucie polskiej, natomiast kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. Tym samym w przypadku takiego kredytu kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu, stanowiącą równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut.

O zakwalifikowaniu podpisanej przez strony umowy jako umowy kredytu denominowanego decydowały przede wszystkim przepisy - § 1 umowy, § 2 umowy oraz § 37 ust. 1 Regulaminu (...), w których jednoznacznie wskazano, iż pozwany bank udziela powódce jako kredytobiorcy kredytu w kwocie 33 532,92 CHF, ale jego uruchomienie

miało nastąpić zgodnie z wolą powódki (jako cena nabycia lokalu mieszkalnego od dewelopera) w złotych polskich, przy jednoczesnym jego przeliczeniu po kursie kupna z dnia uruchomienia przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili wypłaty. Także spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następować miała w złotych polskich w terminach określonych w umowie kredytu według przeliczenia przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w pozwanym banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2, § 38 ust. 1 Regulaminu (...)).

W ocenie Sądu, konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF), rozumianego jako kredyt udzielany w walucie obcej, która to kwota następnie przeliczana jest na złotówki na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu) według kursu wymiany waluty, która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zaś wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień, stanowi dopuszczalne rozwiązanie.

W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że „idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.”

W powyższego nie budzi wątpliwości Sądu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami spełnia wymogi art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. W treści umowy, to jest w jej § 1 ust. 1 wskazana kwota oraz waluta kredytu, to jest kwota do udostępnienia której zobowiązał się bank. Natomiast, okoliczność, że dochodzi po wypłacie kwoty kredytu przez bank do przeliczenia wedle innego niż pieniądź polski miernika, jest dopuszczalna, chociaż wpływa na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, gdyż ta kwota jest następnie podstawą ustalania rat kapitałowo – odsetkowych, stanowiących przedmiot świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu zabieg taki mieści się jednak w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. A zatem, pozwala to na uznanie, iż przedmiotowa umowa stanowi podtyp umowy kredytu bankowego, dopuszczalny zgodnie z zasadą swobody umów.

Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania iż zawarta przez powódkę umowa jest nieważna w całości, bowiem nie jest ona ani sprzeczna z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, jak już wyżej wskazano, podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powódkę, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony. Strony zawierając umowy złożyły zgodne oświadczenia woli co do kwoty kredytu. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowa kredytu zawiera.

W umowie zawartej z powodami wskazano — liczbowo i słownie — kwotę kredytu w CHF. Powódka otrzymała kredyt w walucie obcej i zobowiązana była do spłaty kwoty w walucie polskiej. Powódka wiedziała, iż wypłata kredytu nastąpi w złotych, jak również, że spłata będzie dokonywana poprzez pobranie środków z rachunku złotowego, prowadzonego dla niej.

Nie można przy tym zgodzić się z poglądem, że umowa kredytu narzuciła na powódkę nieograniczone ryzyko kursowe, w tym związane m.in. z brakiem regulacji w zakresie szczegółów zmian oprocentowania, które uzależniono w umowie od zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M. Wskazać należy, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że intencją powódki było zawarcie umowy na określonej kwotę z oprocentowaniem niższym niż stosowane w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty CHF przez I. A. jako oprocentowanie, na jakie banki współpracujące z tą firmą są skłonne udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L.. Powódka została przy tym poinformowana o ryzyku zmian kursów walutowych i zmian stóp procentowych oraz ich wpływie na raty kredytu. Ponadto, w umowie znalazł się zapis o możliwości zmiany oprocentowania w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M, szczegółowe zaś zasady ustalania oprocentowania kredytu wskazane zostały również w rozdziale 5 Regulaminu „(...)”. Należy mieć na uwadze również fakt, że stawka oprocentowania LIBOR 3M (CHF) jest ustalana niezależnie od decyzji pozwanego banku. W świetle powyższych okoliczności, nie można uznać, aby powódka była nieświadoma sposobu funkcjonowania umowy. Zmienność kursów walut jest okolicznością powszechnie znaną, powódka jako osoba pracująca w przeszłości w Narodowym Banku Polskim winna być tego ryzyka świadoma, podobnie jak i tego, że kurs waluty może zmienić się znacznie – zmiany kursu waluty „w górę” nawet o kilkadziesiąt procent zdarzały się już bowiem w przeszłości. Nie można także, zdaniem Sądu, wywodzić iż ewentualne zapewnienia pracowników Banku o stabilności kursu franka szwajcarskiego były nieprawdziwe bądź celowo zatajały rzeczywisty poziom ryzyka. Sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie jest znany powszechnie fakt, że w czasie podpisania przez powódkę umowy kredytowej kurs franka szwajcarskiego można było uznawać za stabilny w takim rozumieniu, iż wahania kursu nie zmieniały zasadniczo skali zobowiązania. Znaczne osłabienie złotego do franka szwajcarskiego nastąpiło dopiero w roku 2011 (w związku ze światowym kryzysem finansowym) a następnie w 2014 roku (w związku z decyzjami szwajcarskiego banku centralnego), przy czym obie te okoliczności nie mogły zostać przewidziane w momencie zawierania umowy kredytu. Nie jest zatem tak, jak to wskazywała powódka, iż „zatajono” przed nią rzeczywisty poziom ryzyka. Trudno także zrozumieć na czym miałyby polegać „presja” na powódkę w celu doprowadzenia jej do zawarcia umowy denominowanej we franku szwajcarskim – przez „presję” trudno bowiem rozumieć zaproponowanie zawarcia umowy kredytu, przy której rata jest znacznie niższa niż rata kredytu w złotych. W ocenie sądu, powódka została zapoznana z istotą umowy a także ryzykiem, które ponosi w związku z zawarciem umowy kredytu o zmiennym oprocentowaniu, które wystawiało ją na niebezpieczeństwo zmian oraz ryzyko związane z przeliczaniem kwoty kredytu na walutę obcą.

Brak jest również, w ocenie Sądu podstaw, do traktowania kredytu denominowanego jako skomplikowanego i ryzykownego instrumentu finansowego. Przede wszystkim wskazać należy, że instrument finansowy ma na celu inwestowanie i pomnażanie kapitału, podczas gdy kredyt powódki zaciągnięty został w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Z wykonywaniem umowy zawartej między stronami nie wiązało się żadne szczególne ryzyko poza normalnym ryzykiem kursowym, związanym ze zmianą kursów walut obcych. Nadto, podkreślenia wymaga, że ryzyko kursowe obciąża obie strony w równym stopniu. W przypadku wzrostu kursu waluty kredytobiorca musi uiścić większą kwotę w złotych (co stanowi jego ryzyko), natomiast w przypadku spadku kursu mniejszą ilość (co stanowi ryzyko banku). W związku z czym nie można także stwierdzić iż umowa taka ze swej natury zakłada pokrzywdzenie słabszej

strony. Nie zawiera ona także żadnego elementu spekulacyjnego, który jest typowy dla finansowych instrumentów finansowych.

Odnosząc się natomiast do kwestii podnoszonego przez stronę powodową zarzutu naruszenia zasady walutowości wskazać należy, że w ocenie Sądu umowa łącząca strony nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 k.c. Zgodnie z tym przepisem, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. w dniu 31 grudnia 2007 r.: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Niemniej przepis ten przewidywał wyjątki od wyrażonej w nim zasady, a w konsekwencji zobowiązania pieniężne w walucie obcej były możliwe w sytuacji gdy przewidywały je przepisy szczególne. A przepisem takim jest art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, określający elementy, które powinna zawierać umowa kredytu, mianowicie kwotę i walutę kredytu. Skoro zatem ustawodawca nakazał określenie w umowie kredytu rodzaju waluty, w której udzielany jest kredyt, jasnym jest, że strony mają w tym względzie pełną dowolność i mogą zawrzeć umowę kredytu, nie tylko w złotych polskich, ale również w dowolnej walucie obcej.

Na marginesie wskazać można, że takie odmiennie regulacje wprowadzała także ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1178 ze zm.), która przewidywała zasadę swobody dewizowej. W myśl przepisu art. 3 ust. 1 tejże ustawy, w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Poza ograniczeniami co do dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15 ustawy) ustawa nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, iż rezydenci, działając w kraju, mają swobodę w wyrażaniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej.

Marginalnie należy odnieść się również do tzw. ubezpieczenia pomostowego jako że jak wyjaśnił na ostatniej rozprawie pełnomocnik powódki nie zostało ono objęte zakresem żądania powódki. Zauważyć tylko można, że bank, jako kredytodawca, musi minimalizować ryzyko związane z brakiem zabezpieczenia udzielonego klientom kredytu. Powódka w umowie zdecydowała się na skorzystanie z proponowanego tzw. ubezpieczenia pomostowego, nie wskazując innego sposobu zabezpieczenia kredytu w okresie przejściowym. Przewidując ubezpieczenie pomostowe pozwany bank nie zastosował niedozwolonej klauzuli umownej. Nie budzi wątpliwości Sądu, mając na uwadze zasadę doświadczenia życiowego, że to w interesie powódki, jako kredytobiorcy, leżało jak najszybsze wykazanie, że po stronie banku brak już jest ryzyka związanego z udzielonym kredytem. Obciążenie zaś banku obowiązkiem kontrolowania prawomocności postanowienia w przedmiocie wpisu o ustanowieniu hipoteki oraz występowania o odpis księgi wieczystej nieruchomości zakupionej przez kredytobiorcę, w sytuacji, gdy to powódka wnioskuje o kredyt z przeznaczeniem na jej zakup na cele mieszkaniowe i zabezpieczenie hipoteczne, byłoby nielogiczne i nie jest spotykane w podobnych transakcjach.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne było rozważenie, czy kwestionowane przez powódkę klauzule walutowe (§ 1, § 2 ust. 2, § 2 ust. 5 pkt 5), § 3, § 4, § 5) wiązały ją czy też stanowiły niedozwolone postanowienia umowne.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności wskazanych klauzul, to zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). By określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W sprawie poza sporem pozostawało spełnienie pierwszej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z powódką L. M. (2), która jest konsumentem. Sąd zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 221 za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej zaciągnięciu przez powódkę kredytu służyć miały celom mieszkaniowym, celem było pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie inwestycji zakupu lokalu od dewelopera. Zatem powódka w relacjach z pozwanym bez wątplenia była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Klauzule walutowe nie dotyczyły także głównych świadczeń stron. W odniesieniu do umowy kredytu świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Czym innym jest postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu.

Sporne klauzule walutowe nie zostały również uzgodnione indywidualnie, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. Powódka nie miała na ich wprowadzenie do umowy i ukształtowanie ich treści żadnego wpływu, nie miała również jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy kwestionowania tych klauzul. Oczywiście powódka miała możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda powódki ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powódka była traktowana jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać jej jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powódka nie miała żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego. Jak wynika z zeznań powódki (k.138) nie wiedziała ona, że można coś negocjować, nie spotkała się z propozycją negocjacji, druki były gotowe.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumie się przede wszystkim takie działania, które są niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Za rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą ww. przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej. Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12).

Przy czym, stwierdzenie sprzeczności z dobrymi obyczajami klauzul umownych nie pociąga za sobą bezskuteczności umowy kredytowej ani nie prowadzi do jej nieważności. Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go. Skutek niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi to nie to samo co nieważność czy bezskuteczność postanowień umownych.

Przechodząc do klauzul umownych, a mianowicie zawartych w § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1 i 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu(...) w zakresie w jakim przewidują one wypłatę kredytu po kursie kupna walut obowiązującym w pozwanym banku w chwili wypłaty, jak również odnoszące się do spłaty kredytu wraz z odsetkami, prowizjami oraz innymi naliczanymi opłatami po kursie sprzedaży obowiązującym w pozwanym banku w chwili spłaty Sąd uznał, iż stanowią niedozwolone postanowienie umowne. W takim zakresie istnieje możliwość kształtowania kursu walut w sposób dogodny dla jednej ze stron umowy tj. banku, uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnych ograniczeń, dla drugiej strony umowy nie są znane zasady i sposoby ustalania kursów walut w banku, w tym dla potrzeb ustalania wypłaty i spłaty kredytu. Kwestionowane postanowienia w tym zakresie są sprzeczne z dobrymi obyczajami stwarzają bowiem drugiej stronie umowy potencjalną możliwość wpływania na wysokość otrzymanego od kontrahenta świadczenia. Jednocześnie nie sposób przyjąć, że w pozostałym zakresie kwestionowane postanowienia stanowią niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.. Postanowienia te w pozostałym zakresie tj. w takiej części w jakiej nie odnoszą się do ustalania kursu kupna i sprzedaży obowiązujących w pozwanym banku nie naruszają interesów konsumenta.

Reasumując, w ocenie Sądu kwestionowane postanowienie zawarte § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1 i 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu (...) (...) stanowi niedozwolone postanowienie umowne w zakresie w jakim przewiduje wypłatę i spłatę kredytu po kursie kupna i sprzedaży dewiz ustalonym przez pozwanego bank, w konsekwencji stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienia te w takim zakresie nie wiążą powódki. Zdaniem Sądu takie ukształtowanie postanowień umowy kredytu miało wpływ na wysokość spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanego świadczenia.

W ocenie Sądu, stwierdzenie abuzywności przedmiotowych klauzul umownych we wskazanym wyżej zakresie nie wywołuje skutku w postaci nieważności całej umowy kredytowej, na co wskazywała strona powodowa. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia dotknięte abuzywnością „nie wiążą konsumenta” ex lege i ex tunc, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że fakt, iż wskazane wyżej klauzule umowne nie wiążą powódki, skutkuje powstaniem swego rodzaju „luki” w łączącym strony stosunku umownym, co nasuwa w takich sytuacjach pytanie dotyczące możliwości funkcjonowania umowy kredytowej po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień. W niniejszej sprawie wobec wykonania umowy nie zachodzi problem skutków abuzywności dla funkcjonowania umowy na przyszłość.

Należy tu zwrócić uwagę, że nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień pozostaje w mocy postanowienie §1 pkt. 1 umowy stanowiące, że kredyt udzielony jest w kwocie 33532,93 CHF, istnieje nadal wysokość świadczenia banku wymieniona w umowie, bez względu na abuzywność klauzuli dotyczącej sposobu obliczenia tej kwoty w PLN. Nie można zatem po eliminacji niedozwolonych postanowień umownych traktować tego kredytu jak kredytu udzielonego w złotych.

Ponadto umowa została już wykonana przez jej strony, powódka dochodzi nadpłaconej kwoty.

W miejsce abuzywnej klauzuli zawartej w § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz § 37 ust. 1 i 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych określających zasady spełnienia w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej.

Obecnie obowiązującym przepisem, który określa kurs wymiany waluty dla potrzeb wykonania zobowiązania wyrażonego w walucie obcej jest art. 358 § 2 k.c. zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie

sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten wszedł jednakże w życie w dniu 24 stycznia 2009 roku, co oznacza, iż nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, skoro wskazana abuzywna klauzula nie wiąże powoda od początku.

W ocenie Sądu należy w tej sytuacji zastosować przez analogię, obowiązujący w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Zgodnie z tym przepisem jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. W związku z tym, że art. 41 ust. 2 odnosi się do miejsca płatności, należy przyjąć, że właściwym kursem w Polsce będzie średni kurs waluty ustalany przez NBP (patrz: M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe. Komentarz [w:] Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2013). Takie rozwiązanie zaproponował również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16, Legalis nr 1640691). Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu Najwyższego, podstawą uzupełnienia umowy byłyby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię. Takie stanowisko pozostaje w zgodzie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L 1993.95.29).

Biorąc zatem pod uwagę treść § 4 i 2 ust. 2 umowy kredytowej, zgodnie z którymi powódka zobowiązana była do spłaty kredytu po kursie kupna CHF, a w treści których nie wskazano rodzaju kursu, w jakim ma nastąpić spłata, Sąd uznał za zasadne zastosowanie w takim przypadku średniego kursu kupna CHF określonego w Tabeli Kursów Kupna i Sprzedaży Walut Obcych prowadzonej przez Narodowy Bank Polski w chwili wypłaty przez pozwanego bank poszczególnych transz kredytu, tj. w dniu 17 stycznia 2008r. i w dniu 15 lipca 2008r. (zgodnie z zaświadczeniem z dnia 18 czerwca 2019r. k. 127).

Wobec powyższego, na dzień 17 stycznia 2008r. średni kurs kupna CHF wyniósł 2,2046 zł a zatem kwota ta pomnożona przez 23 982,67 CHF (kwota wypłaconego kredytu w CHF) daje kwotę 52 673,78 zł. Od kwoty 52 673,78 zł należało odjąć 52 000 zł (kwota wypłaconego powódce przez bank kredytu w PLN), co ostatecznie daje różnicę w postaci kwoty 673,78 zł. Podobnie w przypadku drugiej transzy kredytu, tj. na dzień 15 lipca 2008r. średni kurs kupna CHF wyniósł 1,98982 zł a zatem kwota ta pomnożona przez 9 640,26 CHF (kwota kredytu wypłacona w CHF) daje kwotę 19 182,19 zł. Od kwoty 19 182,19 zł należało odjąć 18 971,07 zł (kwota wypłaconego kredytu w PLN), co ostatecznie daje różnicę w postaci kwoty 211,12 zł. Suma kwot 673,78 zł i 211,12 zł wynosi 884,90 zł, co stanowi nadpłatę powódki w momencie wypłaty kapitału kredytu.

Odnosząc się zaś do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, powódka złożyła do akt sprawy wydane przez bank zaświadczenia dotyczące wysokości wpłaconych kwot. Powódka ponadto przedstawiła sporządzone przez siebie tabele spłat, w których przedstawiono datę transakcji, raty kapitałowo-odsetkowe w CHF, raty kapitałowo-odsetkowe w PLN, kurs CHF według Narodowego Banku Polskiego wraz z ratą kapitałowo-odsetkową przy zastosowaniu tego kursu, jak również różnicę w spłacie raty według kursu przyjętego przez pozwanego bank oraz według średniego kursu przyjętego przez Narodowy Bank Polski. Obliczenia dokonane przez powódkę zostały dokonane na podstawie zaświadczeń wystawionych przez bank i kursów średnich CHF Narodowego Banku Polskiego z chwili wpłaty obliczenia te są prawidłowe, pozwany co do zasady nie kwestionował przedmiotowych wyliczeń przedstawionych przez stronę powodową. Różnica w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła odpowiednio 3 807,01 zł i 109,98 zł (raty odsetkowe) tak samo jak przedstawiła w wyżej wymienionym harmonogramie powódka co daje łącznie kwotę 3 916,99 zł.

Reasumując, w ocenie Sądu, powódka w sprawie niniejszej wykazała, że z tytułu umowy kredytu zawartej z pozwanym bankiem w dniu 31 grudnia 2007r. dokonała nadpłaty w łącznej wysokości 4 801,89 zł (3 916,99 zł + 673,78 zł + 211,12 zł), o którą to kwotę pozwany bank bezpodstawnie się wzbogacił, i którą jest winien zwrócić powódce jako nienależnie pobrane świadczenie. Jednocześnie zdaniem Sądu w większym zakresie powództwo było nie zasadne dlatego, że w pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

W zakresie rozszerzonego powództwa pismem z dnia 25 czerwca 2019r. wskazać należy, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie przede wszystkim z uwagi na fakt, że powódka nie udowodniła, iż pozwany bezprawnie wzbogacił się jej kosztem o kwotę 260,00 zł. Podkreślenia wymaga, że kwota ta stanowi koszt wydania zaświadczeń dotyczących wypłaty kredytu oraz historii spłaty kredytu, dla potrzeb tego postępowania, za które to czynności zgodnie z pkt 3.2 Tabeli opłat i prowizji dla produktów hipotecznych udzielanych klientom detalicznym pozwany bank pobiera stosowne opłaty. Zapłata opłaty za wydanie zaświadczeń jest więc świadczeniem nienależnym. Zauważyć też należy, że pozwany nie miał obowiązku na swoją niekorzyść przygotowywania zaświadczeń czy zestawień tym bardziej wówczas kiedy druga strona może je we własnym zakresie uzyskać w banku. Wskazać należy, że jest okolicznością powszechnie znaną, że wydawanie tego rodzaju dokumentów za stosowną opłatą jest przyjęte niemalże w każdej instytucji bankowej. Brak jest zatem podstaw do zasądzenia ww. kwoty na rzecz powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 k.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stwierdzając, iż powódka wygrała sprawę w 5 %. Na tej podstawie koszty poniesione przez strony zostały stosunkowo rozdzielone.

Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 6 417 zł. Składa się na nią poniesiona opłata od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w.g norm przepisanych w kwocie 5 400 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty odpowiadające reprezentacji przez pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w łącznej kwocie 5 417 zł.. Suma poniesionych łącznie kosztów przez strony wynosi 11834 z czego pozwanego obciąża 5% tych kosztów tj. kwota 591,70 złotych. Poniósł koszty w wysokości 5417 od tej kwoty należało odjąć kwotę 591,70 złotych co daje kwotę 4 825,30 zł.

Rozliczenie tych kosztów nakazało zatem zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę w wysokości 4 825,30 zł.

Z. (...)

1 Tabela nr 12/C/NBP/2008 www.nbp.pl

2 Tabela nr 137/C/NBP/2008 www.nbp.pl